

Kradną whisky i... czekoladę

Data publikacji: 27.10.2015 18:05

Dwóch młodych mężczyzn w Czeskim Cieszynie okradło Lidla z... 10 butelek whisky. Uciekli z łupem, ale szybko wpadli w ręce policjantów. Okazuje się, że czeskokocieszyńska straż miejska najczęściej wzywana jest do drobnych kradzieży, głównie alkoholu, kosmetyków i słodyczy.

□

Dwóch mężczyzn, 22 i 23-letni z Karwiny i Orłowej okradło wczoraj sklep Lidla w Czeskim Cieszynie. Na straż miejską zadzwonił pracownik marketu, który zgłosił kradzież i opisał złodziei: - **Dyżurny wysłał w miasto dwa patrole w ślad za złodziejami. Jeden z patroli namierzył na ul. Cegielnej osobników odpowiadających opisowi. Mężczyzn zatrzymano, jeden ze złodziei wziął po dżentelmeńsku winę na siebie, twierdząc, że to on kradł, a kolega nie miał z tym nic wspólnego** – relacjonuje Dorota Havlíková, rzeczniczka prasowa Czeskiego Cieszyna.

Ukradzione butelki whisky nie zostały uszkodzone i trafiły z powrotem do sklepu. Wykroczenie zostanie zbadane przez urzędników miejskich.

Jak informuje Dorota Havlíková, do drobnych kradzieży miejscy strażnicy muszą przyjeżdżać stosunkowo często: - **Najczęstsze przypadki to drobne kradzieże. Najczęściej łupem klientów sklepów pada alkohol, kosmetyki czy słodycze. Wartość kradzionego mienia jest różna – strażnicy byli wzywani do kradzieży butelki piwa o wartości 12 koron, ale i do niezapłaconego zakupu o wartości 740 koron. Kradną głównie młodsze osoby, ale i zdarzają się złodzieje, jak 75-letni mężczyzna, który próbował wynieść bez płacenia czekoladę o wartości 20 koron** – dodaje Havlíková.

vdka